

**Paweł Wojciechowski**

*Uniwersytet w Białymstoku*

*Pracownia Komparatystyki Kulturowej*

ORCID: 0000-0002-7532-0522

## **GÓRY KAUKASKIE W LIRYCE WŁADYSŁAWA STRZELNICKIEGO I TADEUSZA ŁADY-ZABŁOCKIEGO**

*„Przed nim ciągnął się łańcuch Kaukazu bez końca”.<sup>1</sup>*

### **I**

Kaukaz to niezwykle rozległy obszar górski w zachodniej części Azji, między morzami: Czarnym, Azowskim na zachodzie i północnym zachodzie a Kaspijskim na wschodzie. Wchodzi w skład Rosji (kraje Krasnodarski i Stawropolski, republiki: Karaczajo-Czerkiesja, Kabardo-Bałkaria, Osetia Północna, Inguszetia, Czeczenia, Dagestan), Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu (powierzchnia ok. 440 tys. km<sup>2</sup>). Dzieli się na Przedkaukazie, Wielki Kaukaz, Zakaukazie oraz Mały Kaukaz (północna część Wyżyny Armeńskiej). Łańcuch górski jest zbudowany głównie z mezozoicznych i trzeciorzędowych skał osadowych (wapieni, piaskowców, łupków ilastych) oraz ze skał wulkanicznych. Wielki Kaukaz ciągnie się na długości ponad 1 100 kilometrów. Najwyższe szczyty: Szchara (5 058 m), Elbrus (5 642 m), Dychtau (5 203 m), Kazbek (5 033 m). Charakteryzują go głębokie doliny, najwyższe partie mają typową rzeźbę alpejską; we wschodniej części występują szerokie i płaskie grzbiety o stromych stokach. Kaukaz jest fałdowym górotworem alpejskim o skomplikowanej budowie geologicznej. I co warto podkreślić, wciąż aktywnym tektonicznie, o czym świadczą częste w tym regionie trzęsienia ziemi.

---

1 T. Łada-Zabłocki, *Sonet* (1839), [w:] *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego*, według wydania Romualda Podbereskiego z 1845 r., Petersburg, w Drukarni Karola Kraja, korzystam z edycji: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, opr. W. Gęcerz, G. Gilewski, wstęp D. Ossowska, Kraków 2013, s. 155.

Najwyższe szczyty tych gór – Elbrus i Kazbek – są stożkami wygasłych wulkanów<sup>2</sup>.

Akapit wstępny sygnalizuje, jaki zakres tematyczny zakreślono w ramach niniejszego artykułu. „Odczytaniu” poddano tu przede wszystkim wskazane wyżej góry obecne w twórczości poetyckiej Władysława Strzelnickiego (1820–1846) i Tadeusza Łady-Zabłockiego (1813–1847) – romantycznych poetów zesłanych na Kaukaz w pierwszej połowie wieku XIX (wśród literatów byli również historycy, etnolodzy, etnografowie). Należy tu wspomnieć, iż najważniejszymi czynnikami sprawczymi tego trudnego w historii antecedenisu były: głównie imperializm Rosji, wojna kaukaska trwająca od roku 1817, miurydyzm<sup>3</sup> oraz podbój ziem polskich i związane z nim przymusowe zsyłki Polaków na Kaukaz (tysiące zesłanych od 1772 roku aż do powstania styczniowego)<sup>4</sup>. Polaków tych cechował wysoki poziom etyczny, żarliwy patriotyzm. Byli jednak źle traktowani przez Rosjan (rewizje, podejrzenia, oskarżenia niezgodne z prawdą, izolacja), co prowadziło do różnych form alienacji, załamania, depresji, zaostrzenia zachowań patologicznych.

Wielu z nich (silniejszych i opozycyjnych wobec caratu), ocalała aktywność intelektualna, twórczość: notaty, listy, pamiętniki, wspomnienia, szkice, słowem teksty rozmaitego autoramentu<sup>5</sup>. Jeden z autorów tej grupy – polski etnograf, publicysta, rewolucjonista i konspirator Mateusz Gralewski (1826–1891) – scharakteryzował „realia kaukaskie” najtrafniej: „Na próżno opowiadać to prostym językiem. Na próżno opowiadać o nadzwyczajnej sile przyciągającej jaką ma Kaukaz! Tam poeta zachwyci się pięknymi krajobrazami, pięknymi typami i pięknym duchem ludowym. Tam naturalista znajdzie się w wielkim a żywym muzeum przyrody”<sup>6</sup>.

2 Zob. E. Strumpf, *Obrazy Kaukazu. Kartki z podróży (z ilustracjami)*, przedmowa J. Ochorowicz, Drukarnia A. T. Jezierskiego, Warszawa 1900; B. Baranowski, K. Baranowski, *Historia Gruzji*, Wrocław 1987.

3 „Miurydyzm był odłamem islamu głoszącym konieczność moralnego doskonalenia się i całkowitą równość wszystkich »prawowiernych«. Naukę tę łączono z hasłami »świętej wojny« o powszechnie zwycięstwo islamu. Na terenie Kaukazu przybierało to specyficzny charakter, przyoblekając się w postulat zrzucenia panowania „niewiernych” kolonizatorów rosyjskich. Wśród muzułmańskiej ludności Północnego Kaukazu miurydyzm zyskał znaczną popularność. W 1827 na jego czoło wysunął się Gazi Mohammed. W latach 1830–1832 dokonał wielu pomyślnych operacji wojennych, podejmując zarazem dzieło stworzenia sprawnego organizmu państwowego”, [w:] S. Ciesielski, *Rosja i Czeczenia – krótka historia dramatu*, „Ethos” nr 2–3 (30–31) 1995, s. 102.

4 Zob. M. Ingłot, *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej poł. XIX w. Materiały do zagadnienia*, „Pamiętnik Literacki” nr 48/2, 1957, s. 539–541.

5 Zob. M. Ingłot, *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej poł. XIX w....*, dz. cyt., s. 538–551.

6 M. Gralewski, *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli. Opisanie kraju, ludność, zwyczaje i obyczaje*, Lwów 1877, s. 402. Zob. także: M. Gralewski, *Listki z Niewoli. Pamiętnik*, Lwów 1873 oraz: B. Goć'a, *Kaukaz i jego mieszkańcy w piśmiennictwie polskiego zesłańca*

## II „Posłuszny losom co mię strącały”<sup>7</sup>

*Władysławie, lubię twoje pieśni,  
(...) Płyną z serca bolejącej cieśni  
Niby potok spod migdałów cienia.  
(...) dźwięczą po Kaukazu górach  
(...) wznoszą się ponad nędznym światem  
I na nieb się rozwieszając chmurach  
Zapytują śnieżnego Kazbeka,  
O ludzkości losach i nadziejach,  
O wielkości wielkiego człowieka.  
Zawsze pełne uczuć i zachwytów!...  
(...) pieśń twoja, pełna serca skarbów,  
Jak świadectwo, na potomne wieki  
Przylgnie mocno do Kaukazu garbów<sup>8</sup>.*

Pierwszym z ciekawszych twórców „kaukaskich” jest Władysław Strzelnicki – powieściopisarz i poeta. Urodził się w 1820 roku na Wołyniu. Studiował na Wydziale Filologiczno-Filozoficznym Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie. W roku 1839 za działalność w tajnej organizacji spiskowej związanej ze Stowarzyszeniem Ludu Polskiego został wcielony do wojska rosyjskiego i zesłany na Kaukaz. Swoje utwory publikował w „Roczniku Literackim”, „Bibliotece Warszawskiej”, „Athenaeum”, „Rubonie”, „Ondynie Druskienickich Wód”, „Gwiazdzie”. Opublikowano jego autorstwa: *Dwaj Uzdeni* (1860) i *Mahmudek* (1860) – powieści o tematyce kaukaskiej. Był jednym z czołowych reprezentantów grupy tzw. „polskich poetów kaukaskich”<sup>9</sup>. Zmarł w roku 1846 w Tyflisie (obecnie Tbilisi).

W swojej twórczości poetyckiej Władysław Strzelnicki wypowiadał różniamiennie tęsknoty, dojmujące nadzieje zesańca, definiował swoje rozterki przed Bogiem. Urokliwym pejzażom kaukaskiego pasma górskiego towarzyszył nierzadko namysł nad nietrwałością tego, co doczesne, oraz nad śmiercią. Wiersze Strzelnickiego to oryginalny pamiętnik młodego człowieka i poety, spisany pod-

---

*Mateusza Gralewskiego (1826–1891)*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” t. 7, Wrocław 2003, s. 247–266.

7 W. Strzelnicki, *Do ...*, [w:] *Poezje Władysława Strzelnickiego*, Żytomierz 1860, „Biblioteka Kaukaska”, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, opr. G. Gilewski, wstęp E. Lijewska, Kraków 2013, s. 41.

8 T. Łada-Zabłocki, *Do Władysława Strzelnickiego*, datowany: Tyflis, 8 kwietnia 1842 r., [w:] *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego*, według wydania z 1845 r., Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2013, s. 133–135.

9 Nazwa grupy polskich poetów działająca od 1830 r. w Tbilisi (m.in. Wincenty Dawid, Tadeusz Łada-Zabłocki, Władysław Strzelnicki, Ksawery Pietraszkiewicz) odbywających karną służbę w armii carskiej na Kaukazie za udział w powstaniu listopadowym lub spiskach lat 40. XIX w.; epigoni romantyzmu, w swojej ultrapesymistycznej twórczości ukazywali przede wszystkim los skazańców.

czas pobytu w górach kaukaskich<sup>10</sup>. Autora powieści *Mahmudek* „można uznać za przedstawiciela drugiego pokolenia romantyków, wychowanego na poezji Mickiewicza, ale również poetów Ukrainy i Podola: Józefa Bohdana Zaleskiego czy Tymona Zaborowskiego. Pisał poezje już w czasach studenckich”<sup>11</sup>.

W niewielkiej objętościowo twórczości lirycznej Władysława Strzelnickiego silnie wybrzmiewają tony nostalgiczne. W sensualnych *Sonetach* jest wyczuwalna tęsknota za harmonią, za pełną miłością jako ocaleniem i jako jedyną prawdą egzystencjalną. Te odczucia i uczucia łączą się z ogromną potrzebą lepszego jutra, z okaleczoną samoświadomością poety-zesłańca. Znamienna jest tutaj zbieżność z Mickiewiczowską „jutrzenką swobody”, częste odniesienia do topiki lotu, wznoszenia się, wzbijania, niesienia gdzieś w nowszą, lepszą, spokojniejszą przyszłość:

Wtenczas bym się z krainy wiecznej mgły i cienia,  
Gdzie jak błyski w obłoku błędą myśli moje,  
Choć jednym ich promieniem w nieba wzniosł  
podwoje,  
Otwarte talizmanem twojego spojrzenia...  
Ile łez w mej źrenicy, ile gwiazd na niebie.  
Tyle pieśni z mej duszy wysnułbym dla ciebie. —<sup>12</sup>

Tę nieprzewycięzoną nadzieję na lepszą przyszłość wyrażoną w symbolicznym locie ku niej, powtarza autor w sonecie 3, gdzie wybrzmiewa optymistyczne przekonanie podmiotu, iż „mrugnie jutrzienka złotymi oczami”<sup>13</sup>. Wrażenia i nastroje tego rodzaju, pogłębione myślami o rozłące, niesprawiedliwości i okrucieństwie losu oraz samotności<sup>14</sup> obecne są również w dumce pod tytułem *Oddalony*<sup>15</sup>. Podmiot czuje się skrajnie odrzucony, oddzielony od kraju, pozostawiony z dojmującym poczuciem opuszczenia, wyalienowania, sieroctwa<sup>16</sup>.

Nierozerwalnie łączą się z tymi odczuciami romantycznie pojmowane kategorie przemijania, upływającego czasu i kresu. W utworze zatytułowanym *Tęsknota* czytamy:

Bije godzina, – a z tą godziną  
Zwiędnie mych uczuć najmilszy kwiat,  
Bo zgonem każda z tych chwil co płyną,  
A przyszła nowy gotuje zgon. —<sup>17</sup>

10 Zob. E. Lijewska, *Wstęp. Władysław Strzelnicki: „pisarz wielkich nadziei”*, [w:] *Poezje Władysława Strzelnickiego*, dz. cyt., s. 4–19.

11 Tamże, s. 10.

12 W. Strzelnicki, *Sonety* (1), [w:] *Poezje Władysława Strzelnickiego*, dz. cyt., s. 22.

13 W. Strzelnicki, *Sonety* (3), tamże, s. 23.

14 Zob. W. Strzelnicki, *W noc miesięczną (dumka)*, tamże, s. 48–49.

15 W. Strzelnicki, *Sonety* (3), tamże, s. 25.

16 Por. wiersz pt. *Do smutnego przyjaciela*, tamże, s. 28–29.

17 W. Strzelnicki, *Tęsknota*, tamże, s. 33.

Podmiot wiersza wyraża swoje przerażenie skalą cierpień w ziemskim bytowaniu, tęskni do świata lepszego oraz – co znamienne u Strzelnickiego – do Boga umiłowanego:

Stanę gdzie Boga wznosi się tron. –  
Powiem Mu: Ojczy! źle mi na świecie,  
Dni moje ziemskie gorzki to dar,  
Tyś taki dobry, po cóż twe dziecię  
Tak wiele rzewnych wylewa łez?<sup>18</sup>

Podmiot chcąc ukoić wielopostaciowość cierpień doczesnych, każdą myśl zanosi do Stwórcy, któremu – w osobliwej modlitwie – posyła „księgę swoich cierpień”<sup>19</sup>. Jedyne dzięki temu aktowi wciąż dźwiga siebie, pomimo iż w trudnej zesłańczej rzeczywistości nieustannie „spada”, to jednak rozumie, że dzieje się tak dlatego, „by nowy podsycić wzlot”<sup>20</sup>. Przypomina w pewnym sensie mitologicznego Syzyfa, wykonuje bowiem podobną pracę wymagającą nieprzerwanych i niezrędko bezowocnych wysiłków. Ma też pełną świadomość końca tej walki, którą stanowi moment śmierci, tej, która wyzwoli, wprowadzi w upragnioną harmonię, w „rajskie zacisze”, w „wieczysty maj”, przed „niebianów chór”<sup>21</sup>.

W utworach poetyckich Władysława Strzelnickiego zawsze obok doświadczeń mistycznych i egzystencjalnych pojawiają się niejako w ich tle – góry kaukaskie. Jednym z piękniejszych wierszy poświęconym tym górcom jest utwór zatytułowany *Kazbek (dumanie wieczorne)*<sup>22</sup>, odnoszący się do jednej z najwyższych gór na Kaukazie (w XIX wieku Kazbek uważano za najwyższy szczyt Kaukazu).

Powiedz mi, powiedz, o starcze wyniosły  
Co głową, bijesz w te błękitne stropy!...  
Tyś tyle widział!... Jak pod twymi stopy  
Wieki niejedne wzrosły i przerosły,  
I zaginęły. – Jak wielcy tej ziemi  
Byli i znikli. – Całe pokolenia,  
Za twej pamięci, krokami spieszonymi  
Biegły, dobiegły do wrót zapomnienia!  
Tyś tyle słyszał!... o twe chłodne skały  
Szpieg twój huragan, co chwila roztrąca  
Pieśń ułożoną z akordów tysiąca,  
Co z piersi tylu stworzeń się wybrzmiały  
Ile jest stworzeń...

18 Tamże, s. 34.

19 Tamże.

20 Tamże. Por. wiersze pt. *Skowronek I* oraz *Skowronek II*, s. 35–38 (nieustannie powtarzany motyw lotu, wzlotu, „złotej jutrzenki”, odlatywania w „wyższe światy”, spoglądania wwyż, skrzydeł).

21 Tamże, s. 35, trzy kolejne przywołania.

22 W. Strzelnicki, *Kazbek (dumanie wieczorne)*, tamże, s. 51–53, datowany: Tyflis, 15 marca 1842 r.

A czołem, o starcze!  
A czołem siwym, tyś nieba sąsiadem!  
Ty zda się toniesz w tym lazurze bladym,  
Tyś jak w zwierciadło, na księżycu tarczę  
Wpatrzył się niemy i dumasz. – Do ciebie  
Mrok nie dowionie, co tu ęmi w nizinach!  
Powiedz, co o nas mówią tam na niebie,  
naszych wielkich pomysłach i czynach<sup>23</sup>.



*Kaukaz, Gruzińska Droga Wojenna, w głębi szczyt Kazbek – fotografia z roku 1887, autor: Dmitrij Ivanovič Ermakov (1846–1916); Biblioteka Narodowa, domena publiczna*

Znamienne w przywołanej kompozycji lirycznej jest porównanie góry kaukaskiej do postaci starca. Personifikacja ta, w świetle egzystencjalno-mistycznych zapatrywań Strzelnickiego, wskazuje na bogactwo semantyczne. Z jednej strony ‘sędziwość’ ewokuje tutaj mijający czas, zaświadczenie doświadczenia, mądrość życiową oraz w nachyleniu negatywnym – najbliższej jest kojarzona ze śmiercią. Z drugiej natomiast – w odniesieniu do odwiecznych gór – znaczenia te poszerzają się o semantykę wytrzymałości, długowiecznej trwałości, Absolutu, transcendencji, obecności / siedziby Boga. W obrazowaniu Strzelnickiego silnie wybrzmiewa aspekt tradycji chrześcijańskiej, wedle której wytrzymałość gór, skał łączona jest z Chrystusem, Kościołem (Mt 16: 18). Człowiek jest karłem wobec tych potęg niezmiernych, marnym wędrowcem, utrudzonym pielgrzymem na szlakach nieprzewidywalnej egzystencji. Zestawiając kategorie starości, góry, doczesności i wieczności, poeta uwypukla tragiczność losu człowieczego:

Milczał i milczał pierwszy syn potopu,  
Smutno migocąc tłem ze sfer odbitym,  
Snać się zapatrywał w dal siniego stropu,  
Snać się zasłuchał z milczącym zachwytem  
W muzykę światów...

23 Tamże, s. 51–52.

A jam już nie pytał  
Wielkiej przyrody o wielkie Jestestwo,  
Jam w jej milczeniu odpowiedź przeczytał,  
Straszną odpowiedź, straszną jak nicestwo<sup>24</sup>.

Władysław Strzelnicki pokornie znosił ów los. Nie rozdzierał szat z powodu marnej kondycji doczesności oraz losu, jakiego w niej doświadczył. Przyjmował go wprost, ze wszystkimi cierpieniami. Mimo iż zmarł w wieku zaledwie 26 lat, jego poezja zaświadcza ogromną dojrzałość mentalną, ujmuje optyką filozoficzną i historiozoficzną, wielostronnym rozumieniem nierzadko nierozumianej z perspektywy ludzkiej – odwiecznej zasady bytu. Dla autora *Szkiców kaukaskich*<sup>25</sup> „ostatecznym celem wędrówki przez pustynię świata jest osiągnięcie ojczyzny wiecznej. Tym różnił się od wielu zesłańców i poetów romantycznych, którzy tego celu upatrywali w ojczyźnie ziemskiej”<sup>26</sup>.

### III „Rzeczywistość serce me drażni, (...) omdleвам wśród życia trudów”<sup>27</sup>

*Mój Tadeuszu! (...)  
O! tobie z górnych sfer ideału  
Źródła pociechy płyną obficie!  
Ledwie w wieszczego chwili zapalu,  
Drżąca piosenka, tęsknoty dziecię,  
Wydrze się z piersi twej poniewoli.  
Wnet cię drużyna braci okoli,  
By chwytać duszą ulotne tony,  
Mile, jak echa, z rodzinnej strony*<sup>28</sup>.

Tadeusz Łada-Zabłocki (1811–1847) to kolejny poeta-zesłaniec kaukaski<sup>29</sup>, bliski przyjaciel Władysława Strzelnickiego. Od jesieni 1831 roku studiował filologię na Uniwersytecie Moskiewskim do momentu aresztowania w roku 1833, kiedy to został uwięziony za udział w studenckiej konspiracji patriotycznej. W roku 1837 skazano go na 22 lata zesłania na Kaukaz. Tak jak jego przyjaciel Strzelnicki, Łada należał do „kaukaskiej grupy poetów”, uprawiał lirykę, jak również tłu-

24 Tamże, s. 53. Por. *Sonety kaukaskie: Góra Hambor, Droga nad przepaścią Hud (góry), Lekurii Ksawerego Pietraszkiewiczza*, „Dziennik Domowy” Nr 26 / 1841, s. 213–214.

25 Por. W. Strzelnicki, *Szkice Kaukazu*, Nakładem Józefa Strzelnickiego, Żytomierz 1860.

26 E. Lijewska, *Wstęp. Władysław Strzelnicki: „pisarz wielkich nadziei”*, s. 11.

27 T. Łada-Zabłocki, *Do urojenia*, [w:] *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego*, dz. cyt., s. 33.

28 W. Strzelnicki, *Sonety* (1), [w:] *Poezje Władysława Strzelnickiego*, dz. cyt., s. 32–33.

29 Zob. D. Ossowska, *Wstęp. Tadeusz Łada-Zabłocki – poeta kaukaski*, [w:] *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego*, dz. cyt., s. 6–21; M. Janion, *Tadeusz Łada-Zabłocki (1813–1847)*, [w:] *Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, red. M. Janion, M. Maciejewski, M. Gumkowski, Warszawa 1993, t. 3, s. 332–356; Dorota Samborska-Kukuć, *Polski Infłanczyk. Kazimierz Bujnicki (1788–1878)*, Kraków 2008, *passim*.

maczył romantyków angielskich, rosyjskich i francuskich (*Poezje*, 1845). Zmarł na Kaukazie (Kulpy). Łada-Zabłocki uprawiał poezję erudycyjną, intymną, uczuciową, pogłębianą filozoficznie i psychologicznie, z wyraźnymi aluzjami literackimi (często motta jego liryków to oryginalne cytaty z takich twórców jak: Byron, Szekspir, Chateaubriand, Southey, Lamartine, Dante Alighieri, D'Alambert, Horacy, Schiller, Kraszewski, Moore, Shelley, Coleridge, Rousseau, Keats) oraz odniesieniami kulturowymi i historycznymi.

Jego liryka była dobrze przyjęta w recenzjach, zwłaszcza tych pisanych przez Józefa Ignacego Kraszewskiego, Piotra Dubrowskiego czy Macieja Łowickiego (pseud. Adolf spod Bielska). Wśród ważkich płaszczyzn tej twórczości, tematów – nazwijmy je ogólnie – gruzińskimi, kaukaskimi, rosyjskimi czy białoruskimi, wektor badawczy warto skierować w stronę wierszy „kaukaskich”, poświęconych górrom. „Poważnie i z szacunkiem do ziemi, na której się znalazł, rozwijał Zabłocki wątek kaukaski, najczęściej wyrażany poprzez opis relacji między człowiekiem a naturą. Stosunek do gór jest u niego ambiwalentny – od gniewu, strachu, odczucia grozy, po wzruszenie pięknem”<sup>30</sup>.



*Portret Tadeusza Łady-Zabłockiego autorstwa Karola Żukowskiego  
[czas powstania litografii z faksymile autografu portretowanego: 1825–1850]<sup>31</sup>*

Kaukaz fascynował Ładę-Zabłockiego z wielu powodów. W wierszu adresowanym *Do Zary* poeta przyrównuje góry Kaukazu do „ogromu niezmiernego”<sup>32</sup>,

30 D. Ossowska, *Wstęp. Tadeusz Łada-Zabłocki – poeta kaukaski*, dz. cyt., s. 16.

31 Źródło – Biblioteka Narodowa, polona.pl, domena publiczna.

32 T. Łada-Zabłocki, *Do Zary*, [w:] *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego*, dz. cyt., s. 139.



takiego jak bezmiar smutku i tęsknoty<sup>33</sup> w duszy i sercu zesłańca. Kategorie te wydają się prymarnymi. „Mnie potrzeba gór” – deklarował poeta w *Dumce*<sup>34</sup>. Konstatacja ta wydaje się przyświecać wszystkim wrażeniom, przeczuciom i odczuciom zapisywanym w wielu wierszach. Góry są tutaj zawsze potwierdzeniem stanu ducha podmiotu, ich wielostronne przedstawienia odpowiadają wypowiedzanym uczuciom, marzeniom o miłości oddalonej lub niespełnionej („Miłość, gość z krainy górnej”<sup>35</sup>), o historii, o rzeczywistości lepszej, nowej, optymistycznej<sup>36</sup>. W chwilach wzruszenia, tęsknoty, poeta „maluje” słowem przepiękne obrazki z okolic Kaukazu – jak w kompozycji zatytułowanej *Widok Szyrwanu z szemachyńskiej góry*<sup>37</sup> czy utworze *Noc przed bitwą*<sup>38</sup>. Każda z wizji odpowiada stanowi ducha, uzewnętrznia kondycję emocjonalną podmiotu romantycznego. Czasem jest też wyrazem zachwyty pięknem gór, ich niepowtarzalnością. W *Sonetie* czytamy:

Samur szemrzał, – wieszcz dumał i w marzeniach ginął,  
Przed nim ciągnął się łańcuch Kaukazu bez końca,  
Jak mleczna rzeka w niebios otchłani płynąca  
Którą gdzieś niegdzie obłok jak wstęgą przewinał.  
(...)  
Wiatru śród wonnych kwiatów lub piosnką słowika  
Brzmiąc naprzemian pod niebem, na ziemi, we chmurach  
Wskrzesił życie, – tę duszę przyrody – w tych górach<sup>39</sup>.

To obrazowanie przypomina bardzo podobne spojrzenie na góry, jakie widzimy u botanika, etnografa i pisarza Kazimierza Łapczyńskiego (1823–1892) w cyklu tekstów zatytułowanych *Przejazd przez szczyty Kaukazu*. Zachwyił autora „olbrzym Elborus”<sup>40</sup>; „Do gór ciągnęła mnie siła nieprzeparta”<sup>41</sup>; „Cały straszliwy łańcuch usrebrzony śniegiem, gdzieniegdzie obłokami zadymiony, tysiącem rys i szczelin poorany, jak mur dźwignął się przede mną na niebie”<sup>42</sup> – pisał. Sycił pięknem i przerażał go jednocześnie ogrom, potęga skał, ich niezwykłość. Autor wielokrotnie podkreślał wielkość gór: „dzikie, poszarpane, wapienne wąwozy gąszczem zarosłe”<sup>43</sup>; skały „piętrzą się tuż przy drodze, zaczernione otworami grot”<sup>44</sup>, kry-

33 Zob. wiersz pt. *Sprzeczność*, tamże, s. 168.

34 T. Łada-Zabłocki, *Dumka*, [w:] tamże, s. 144.

35 T. Łada-Zabłocki, *Noc przed bitwą*, [w:] tamże, s. 153.

36 Zob. np. wiersze: *Romans*, tamże, s. 145–146, *Wiersz pisany dwudziestego listopada*, tamże, s. 147–149, *Dumka*, tamże, s. 149–150. W ostatnim z wymienionych tu wierszy wyraźne są motywy z *Ody do młodości* Adama Mickiewicza.

37 T. Łada-Zabłocki, *Widok Szyrwanu...*, [w:] tamże, s. 150–151.

38 Tamże, s. 151–153.

39 T. Łada-Zabłocki, *Sonet*, [w:] tamże, s. 155.

40 „Tygodnik Ilustrowany” seria II, tom II, 1868, nr 40, s. 161.

41 Tamże.

42 Tamże.

43 Tamże, s. 162.

44 Tamże.

staliczne wody rzeki Aragawi (płyne we wschodniej Gruzji, dł. 112 km; doliną tej rzeki wiedzie Gruzińska Droga Wojenna – patrz fotografia wyżej) porównywał do wody tatrzańskiego Morskiego Oka<sup>45</sup>. Nieustannie zachwycały go wijące się rzeki, „malowniczo poszarpane skały i grzbiety gór, bukowymi lasami zarosłe”<sup>46</sup>. „Wymiary otaczających nas skał – pisał – były potężne, a na ich wysokokach, gzymsach i skarpach, jakby na półkach, ruiny starych zameczków i baszt stały w poważnym milczeniu”<sup>47</sup>.

Podobnych do opisów Łąpczyńskiego „tajemniczych cudów Kaukazu”<sup>48</sup> jest u Zabłockiego więcej. Wiersze *Poranek w górach*, *Na stepach kaukaskich*. *Duma*<sup>49</sup>, *Wspomnienie*<sup>50</sup>, *Nad Arakwą*<sup>51</sup>, *Alazańska dolina*. *Elegia*<sup>52</sup> to niepowtarzalne liryczne odsłony owych „cudów” przyrody kaukaskiej:

Ranny wietrzyk zmiótł chmury z pogodnych błękitów  
Rumieńcem świtu płonie śnieżny szczyt Kazbeka;  
Jak szaleniec ujęty w okowy z granitów,  
Szumiący Terek się wścieka.  
(...) o ziemio Kaukazu,  
Ileż ty w sobie mieścisz tajemniczych cudów!<sup>53</sup>

Poeta wyraża zachwyty, piękno, którymi obdarzył góry. Wymienia te elementy flory i fauny, które wywarły na nim największe wrażenie. Jest to jednak zachwyty tłumiony wielką tęsknotą i niepokojem z sytuacją, w której się znalazł:

Jam upodobał w tobie, nowa ma ojczyzno!  
Lecz czemuż tęsknym sercem wołam po kryjomu:  
Boże! Daj okrytemu choć późną siwizną  
Ujrzeć próg ojców mych domu?<sup>54</sup>

W pozostałych wymienionych wyżej wierszach świat natury przedstawia poeta jako pełen ładu, porządku, świat, którego mechanizm tłumaczy człowiekowi jego położenie. Zabłocki przedstawia przyrodę niezwykle witalistycznie („czuję bicie serca Przyrody”<sup>55</sup>), jako nieprzewidywalną i doskonałą w swoim materialnym, nieodwracalnym rytmie. Autor dostrzega związek z egzystencją człowieka w kilku kategoriach niszczących, które nazywa „wyrażnym piętnem”. Należą do

45 Tamże.

46 Tamże.

47 „Tygodnik Ilustrowany” seria II, tom II, 1868, nr 42, s. 192.

48 T. Łada-Zabłocki, *Poranek w górach*, [w:] *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego*, dz. cyt., s. 163–165.

49 Tamże, s. 165–166.

50 Tamże, s. 166–167.

51 Tamże, s. 171–172.

52 Tamże, s. 175–177.

53 T. Łada-Zabłocki, *Poranek w górach*, dz. cyt., s. 164.

54 Tamże.

55 T. Łada-Zabłocki, *Na wierzchołku Dzwaris-Achmarti*, tamże, s. 169.

nich: czas, przemijanie i śmierć. Góry kaukaskie porównuje do ogrodu, który się zmienia, tak jak zmienia się życie człowieka. W górach jest tak pięknie – taka konstatacja słyszalna jest niemal we wszystkich wierszach „górskich” Zabłockiego. Jednak zaraz za tym stwierdzeniem pojawia się drugie – o wiele silniejsze i ważniejsze dla kondycji duchowej poety – „A mnie tak smutno”<sup>56</sup>.

\*\*\*

Przypomniana i odczytana tu (ostemplowana z gruntu romantycznym cierpieniem) twórczość liryczna łączy w sobie różne kategorie. Od tragicznych losów poetów-zesłańców, przez ich rozliczne zwierzenia związane z sytuacją egzystencjalną, patriotyczno-historyczną, aż po piękny (malarsko zapisywany w kompozycjach poetyckich) zachwyt pejzażem górskim, czy też patrząc szerzej – regionem Kaukazu widzianym z wielu miejsc i przedstawianym w indywidualnych, niepowtarzalnych perspektywach. Trwałym efektem tak „zapisanego” pobytu i kondycji wewnętrznej literatów polskich w tamtym regionie są ich teksty – zróżnicowane gatunkowo i treściowo, ale mające jeden punkt wspólny, mianowicie zapis doświadczeń, uczuć, postrzegania natury i poprzez nie widzenia konkretnego regionu w konkretnym momencie dziejowym.

## Bibliografia

- Łada-Zabłocki T., *Sonet* (1839), [w:] *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego*, według wydania Romualda Podbereskiego z 1845 r., Petersburg, w Drukarni Karola Kraja, korzystam z edycji: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2013.
- Strumpf E., *Obrazy Kaukazu. Kartki z podróży (z ilustracjami)*, przedmowa J. Ochorowicz, Drukarnia A. T. Jezierskiego, Warszawa 1900.
- Baranowski B., K. Baranowski, *Historia Gruzji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
- Ciesielski S., *Rosja i Czeczenia – krótka historia dramatu*, „Ethos”, nr 2–3 (30–31), 1995.
- Ingot M., *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej poł. XIX w. Materiały do zagadnienia*, [w:] „Pamiętnik Literacki” nr 48/2, 1957.
- Galewski M., *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli. Opisanie kraju, ludność, zwyczaje i obyczaje*, Lwów 1877, s. 402.
- Galewski M., *Listki z Niewoli. Pamiętnik*, Lwów 1873.
- Goč’a B., *Kaukaz i jego mieszkańcy w piśmiennictwie polskiego zesłańca Mateusza Galewskiego (1826–1891)*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” T. 7 / 2003.
- Strzelnicki W., *Do...*, [w:] *Poezje Władysława Strzelnickiego*, Żyтомierz 1860, „Biblioteka Kaukaska”, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2013.

56 T. Łada-Zabłocki, *Nad Arakwą*, tamże, s. 171.

- Janion M., *Tadeusz Łada-Zabłocki (1813–1847)*, [w:] *Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, red. M. Janion, M. Maciejewski, M. Gumkowski, Warszawa 1993.

**Paweł Wojciechowski**

*The University of Białystok*

**THE CAUCASUS IN THE LYRICS OF WŁADYSŁAW STRZELNICKI  
AND TADEUSZ ŁADA-ZABŁOCKI**

**Summary**

The text presents the motif of the mountains, the Caucasus, in the poetic works of Władysław Strzelnicki (1820–1846) and Tadeusz Łada-Zabłocki (1813–1847), who both belong to the so-called “group of Caucasian poets” (Poles exiled to the Caucasus in the first half of the 19th century). The works bring beautiful images of the nature of the Caucasus, and existential reflections.

**Keywords:** Władysław Strzelnicki, Tadeusz Łada-Zabłocki, Caucasus, mountains, Caucasian nature, existence.